



Warszawa, 11.06.2023 r.

Dr hab. Eligiusz Krześniak, prof. UŁa
Wydział Prawa i Administracji
Uczelnia Łazarskiego

Recenzja

**rozprawy doktorskiej Pani mgr Urszuli Comi
pt. „Zabezpieczanie roszczeń w międzynarodowym arbitrażu handlowym
na gruncie polskiego i angielskiego lex arbitri”**

Zgodnie z uchwałą Rady Naukowej Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Warszawskiego, powołującą mnie na recenzenta wskazanej rozprawy doktorskiej, poniżej przedstawiam recenzję z pozytywną opinią.

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska jest poświęcona problematyce zabezpieczania roszczeń w niektórych rodzajach postępowań arbitrażowych oraz w ramach postępowań sądowych, toczących się mimo istnienia ważnego zapisu na sąd polubowny. Opracowanie zawiera 265 stron, w tym 231 stron tekstu merytorycznego, zaś pozostała część to bibliografia, spis orzeczeń oraz wykaz skrótów.

Wysoka ocena pracy jest oparta na argumentach wskazanych szczegółowo niżej.

Zasadność wyboru tematu pracy oraz relewantność merytorycznych rozważań pracy w stosunku do jej tytułu

W przypadku rozprawy doktorskiej istotne znaczenie ma wybór problemu badawczego (tematu rozprawy) i jego ranga. Od rozprawy doktorskiej oczekuje się bowiem, że będzie ona stanowić oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego, a także wykaże ogólną wiedzę Autora/Autorki i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Zgodnie z wymogami ustawowymi, temat rozprawy doktorskiej powinien być tak dobrany, aby stwarzał pole do rozważań pozwalających na oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Temat recenzowanej pracy bez wątpienia spełnia to kryterium.

Wybór tematu rozprawy doktorskiej uważam za trafny. W zakresie problematyki arbitrażu handlowego kwestia zabezpieczania roszczeń do czasu wydania merytorycznego rozstrzygnięcia jest jednym z kluczowych obszarów wymagających uwagi. Problematyka ta jest istotna zarówno dla grupy badaczy zajmujących się arbitrażem, jak i dla (mniej licznej,



co konstatuję z żalem) grupy praktyków arbitrażu – to jest osób, reprezentujących klientów w postępowaniach arbitrażowych oraz samych arbitrów. Rozstrzygnięcie wszystkich doktrynalnych sporów dotyczących możliwości zabezpieczenia roszczeń z umów, w których zawarto zapis na sąd polubowny oraz wykonalności i skuteczności orzeczeń o zabezpieczeniu, wydawanych w takiej sytuacji, wymagałoby nie jednej, a wielu rozpraw doktorskich. Spory interpretacyjne zaczynają się już na etapie podstawowych kwestii, to jest formy, w jakiej zabezpieczenie może ewentualnie zostać udzielone (wyrok vs. postanowienie), tego kto może owego zabezpieczenia udzielić (zespół orzekający vs. arbiter doraźny vs. instytucja arbitrażowa vs. sąd państwowy) oraz samej dopuszczalności podjęcia decyzji o zabezpieczeniu w ramach postępowania arbitrażowego. Wątpliwości budzi także dopuszczalność udzielenia zabezpieczenia przez sąd państwowy w razie istnienia zapisu na sąd polubowny za granicą oraz możliwość uzyskania stwierdzenia wykonalności postanowienia o zabezpieczeniu wydanym przez sąd arbitrażowy. Wszystkie te kwestie mają istotne znaczenie praktyczne. Rozwianie przynajmniej części wątpliwości doktrynalnych, jakie są związane z tego rodzaju umowami, jest dużą zaletą recenzowanej pracy.

Zasadność postawionych tez badawczych

Autorka sformułowała następujące tezy badawcze:

Po pierwsze, uregulowania polskie wpisują się w nurt swobodnego wyboru forum między sądami państwowymi a arbitrażowymi w zakresie postępowania zabezpieczającego, z tym zastrzeżeniem jednak, iż kompetencje tych ostatnich są ograniczone. W prawie angielskim z kolei strony mają możliwość wyboru między całkowite wykluczenie właściwości sądów arbitrażowych a przekazaniem im szerokich uprawnień, przy jednoczesnym znacznym ograniczeniu roli sądów państwowych.

Po drugie, potrzeby międzynarodowego arbitrażu handlowego dotyczące pewności prawa, autonomii stron oraz skuteczności zabezpieczenia wymagają przyznania większych kompetencji sądom arbitrażowym i zmniejszenia pomocniczej roli sądów państwowych w arbitrażu. Zdaniem Autorki, konieczność każdorazowego nadawania przez sąd państwowy klauzuli wykonalności orzeczeniu arbitrażowemu o zabezpieczeniu pozbawia takie zabezpieczenie praktycznych walorów.

Po trzecie, polska doktryna podchodzi zachowawczo do kwestii klauzuli wykonalności oraz arbitrażu *ex parte*. Ustawodawca nie uwzględnił też dotychczas istnienia instytucji arbitra doraźnego. Odejście od obecnie przyjętych, sztywnych ram, nie musi się wiązać z naruszeniem zasady równości stron ani innych podstawowych zasad postępowania.

Po czwarte, obecne uregulowania zabezpieczenia roszczeń w sprawie poddanej arbitrażowi są niewystarczające, zarówno w prawie polskim jaki na szczeblu międzynarodowym.

Analiza zasadności (bądź niezasadności) powyższych tez pozwoliła na sformułowanie przez Autorkę tez *de lege ferenda*.

Z przytoczonych fragmentów Wstępu wynika, że Autorka w sposób jasny i precyzyjny sformułowała tezy badawcze. Pewne zastrzeżenia można jedynie zgłosić do tezy trzeciej, która w mojej ocenie została sformułowana w sposób zbyt ogólny.

Lektura pracy, w tym Rozdziału V i Zakończenia, zawierającego wnioski końcowe i postulaty *de lege ferenda*, nie pozostawia wątpliwości, że Autorka dokładnie wie, o czym pisze. Mimo, że do poszczególnych wniosków Autorki można wysunąć argumenty polemiczne, to nie ulega wątpliwości, że Kandydatka swoje tezy dogłębnie przemyślała i zasadniczo wysuwa poprawne wnioski z przeprowadzonych analiz materiału badawczego.

Metody badawcze zastosowane w pracy i jej baza bibliograficzna

Podstawową metodą, wykorzystaną przez Autorkę, jest metoda formalno-dogmatyczna.

Autorka skorzystała także z metody porównawczej. Autorka posługuje się – tam, gdzie jest to zasadne – literaturą obcojęzyczną. W przypadku arbitrażu międzynarodowego, z natury rzeczy uprawianego przez wąską grupę specjalistów, praktykujących często w oderwaniu od porządku prawnego, z którego każdy z nich się wywodzi, jest to jak najbardziej uzasadnione.

Kandydatka sięgnęła także (choć o tym nie pisze) do metody historyczno-prawnej.

Kandydatka w szerokim zakresie sięga do reguł UNCITRAL, nie mających wprawdzie charakteru norm powszechnie obowiązujących, jednak mających kluczowe znaczenie dla ustawodawstw wielu państw w zakresie arbitrażu. Sięga również do regulaminów znaczących instytucji arbitrażowych.

Ocena sposobu korzystania przez Autorkę z metod badawczych wypada pozytywnie. Zwłaszcza w zakresie podstawowej metody formalno-dogmatycznej należy podkreślić, że Autorka sumiennie przedstawia stanowiska przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwa, odnajduje kwestie sporne oraz przedstawia własne stanowisko.

Ocena struktury pracy i jej zawartości merytorycznej

Rozdział 1

W rozdziale pierwszym autorka omówiła najważniejsze pojęcia, których wyjaśnienia uznała za niezbędne dla klarowności dalszych rozważań. W rozdziale tym znalazło się omówienie roli zabezpieczenia roszczeń w arbitrażu. Kandydatka już w tym rozdziale sięgnęła szeroko do ustawodawstwa i orzecznictwa innych państw, takich jak Francja, Holandia, Włochy oraz Wielka Brytania.

Autorka słusznie zwróciła uwagę na praktyczny problem wynikający z faktu, że strony często wybierają neutralne, nie mające związku ze sprawą, miejsce arbitrażu. Przykładowo, umowa



pomiędzy polską a niemiecką spółką może zawierać zapis na sąd arbitrażowy działający przy instytucji arbitrażowej w Anglii (LCIA) lub w Szwecji (SCC). To, co jest postrzegane jako zaleta przez strony na etapie podpisywania umowy (neutralność forum rozstrzygania sporów), może okazać się poważnym problemem w przypadku późniejszego sporu i konieczności uzyskania zabezpieczenia w Niemczech lub w Polsce (a więc w krajach, w których strony będą miały majątek). Wymaga to określenia równowagi między sądami państwowymi a arbitrażowymi, w tym udzielenia odpowiedzi na pytanie, kiedy sąd państwowy może udzielić zabezpieczenia.

W rozdziale tym Autorka omówiła również rodzaje zabezpieczenia oraz rozpoczęła analizę problematyki arbitrażu doraźnego oraz możliwości (lub jej braku) prowadzenia postępowań *ex parte* (to jest bez udziału jednej ze stron) - do tych kwestii Autorka będzie jeszcze wielokrotnie wracać w dalszych częściach rozprawy.

Ogólna ocena rozdziału pierwszego wypada pozytywnie. Kandydatka prawidłowo zwróciła uwagę na fakt, że szczególnie newralgiczny dla stron (przyszłego) postępowania Arbitrażowego, jest etap przed ukonstytuowaniem się sądu arbitrażowego, w którym strony są zazwyczaj zmuszone do dochodzenia zabezpieczenia przed sądem państwowym.

Rozdział II

W rozdziale drugim Autorka omówiła zagadnienia związane z właściwością i podziałem kompetencji pomiędzy sądy państwowe i arbitrażowe. W rozdziale tym zostały przedstawione podstawowe założenia polskiej i angielskiej regulacji w zakresie arbitrażu, a także wiele innych krajowych regulacji.

W tym rozdziale na szczególną uwagę zasługuje element prawno-porównawczy. Autorka w ciekawy sposób porównała ustawodawstwa różnych państw dotyczące podziału kompetencji pomiędzy sądami polubownymi a państwowymi, wykazując, że ustawodawca może preferować sądy państwowe bądź sądy arbitrażowe, albo też zapewniając stronom swobodny wybór między nimi.

Rys historyczny, przedstawiony przez Autorkę, wskazuje na tendencję do zwiększania uprawnień sądów arbitrażowych w zakresie udzielenia zabezpieczenia. Autorka nie waha się polemizować z autorami obcojęzycznymi także w zakresie ustawodawstwa obcego. Przykładowo, na str. 74, kandydatka kwestionuje przyporządkowanie prawa angielskiego do grupy ustawodawstw, w których sądy arbitrażowe mają szerokie kompetencje, które strony mogą wyłączyć, uznając, że prawo angielskie bliższe jest w tej grupie ustawodawstw, w których prawo przewiduje dla sądów arbitrażowych uprawnienia co do niektórych rodzajów zabezpieczeń (przy czym co do innych strony muszą się umówić). Podobnie, na str. 78 Autorka poddaje w wątpliwość pogląd J.R. Sugga, jakby zakaz udzielania zabezpieczenia przez sąd państwowy po ukonstytuowaniu się zespołu orzekającego w postępowaniu arbitrażowym, miał być przejawem podejścia pro-arbitrażowego.

Autorka słusznie również przyjmuje, że możliwości udzielania zabezpieczenia przez sąd państwowy w stosunku do arbitrażu zagranicznego jest zasadna, a często niezbędna do efektywnego zabezpieczenia roszczeń.

W rozdziale tym w ciekawy sposób omówiono również kompetencje sądów państwowych i arbitrażowych do wydania zakazu wszczęcia i prowadzenia postępowania przed innym forum (tzw. *anti-suit injunction*).

Ogólna ocena tego rozdziału jest wysoka.

Rozdział III

W rozdziale trzecim Autorka przedstawiła oraz poddała analizie szczegółowe rozwiązania, dotyczące udzielenia zabezpieczenia roszczeń, takie jak przesłanki jego udzielenia, rodzaje, zakres podmiotowy i przedmiotowy, przesłanki wykonalności, zmiana oraz upadek zabezpieczenia, jak również odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną wykonaniem zabezpieczenia.

W rozdziale tym na szczególną uwagę zasługuje analiza dotycząca przesłanek udzielenia zabezpieczenia. Autorka słusznie zwraca uwagę, że inne są przesłanki mające zastosowanie w postępowaniu przed sądem arbitrażowym, a inne są te, którymi kieruje się sąd państwowy.

Także w tym rozdziale autorka sięgnęła do przepisów prawa angielskiego oraz regulacji w ustawie modelowej UNCITRAL. Sięga ona również, co oceniam bardzo pozytywnie, do regulacji w regulaminach stałych sądów arbitrażowych. W praktyce orzekania w arbitrażu, arbitrzy w pierwszej kolejności sięgają do umowy zawierającej zapis na sąd polubowny, w drugiej kolejności do regulaminu instytucji arbitrażowej, w ramach której zespół orzekający został ukonstytuowany, a dopiero w dalszej kolejności do przepisów prawa powszechnie obowiązującego. „Mapą drogową” dla arbitrów jest - niemal zawsze - regulamin, a potrzeba sięgnięcia do przepisów KPC lub zagranicznych regulacji postępowań cywilnych (o ile zespół orzekający działa za granicą), pojawia się jedynie wyjątkowo.

Bardzo ciekawa jest również analiza Autorki dotycząca rodzajów zabezpieczeń w prawie angielskim (str. 151 i nast.). Niektóre z nich są nieznanne w prawie polskim. Pewne zaskoczenie może jedynie stanowić jedynie fakt, że w tej części Autorka umieściła także wzmianki na temat rozwiązań stosowanych w Stanach Zjednoczonych (str. 162).

Także i ocena tego rozdziału jest pozytywna.

Rozdział IV

Rozdział czwarty został z kolei poświęcony tematyce - z punktu widzenia polskiego prawa - dość egzotycznej, a mianowicie arbitrom doraźnym (w literaturze anglojęzycznej oraz w regulaminach niektórych instytucji arbitrażowych określanym niekiedy – co w moim przekonaniu lepiej oddaje jego rolę – jako *emergency arbitrator*).

W tej części pracy Autorka słusznie krytykuje niektóre poglądy zgłoszone w doktrynie – choćby próbę traktowania naruszenia postanowień arbitra doraźnego jako naruszenie umowy materialno-prawnej (umowy o arbitraż), str. 213.

Z niektórymi tezami, zgłoszenie przez Autorkę w tym rozdziale, można polemizować. Przykładowo, użyty przez Autorkę argument, jakoby rozdzielenie funkcji arbitra doraźnego oraz arbitra zasiadającego w składzie orzekającym, było uzasadnione z uwagi na fakt, że arbiter doraźny ma przeważnie mniejszą wiedzę o sprawie, jest w mojej ocenie, błędny. Przeciwnie, praktyka wskazuje, że arbiter doraźny będzie miał, przynajmniej w początkowym okresie prowadzenia postępowania arbitrażowego (zakładając, że znalazłby się on w składzie zespołu orzekającego), znacznie większą wiedzą o sprawie, aniżeli pozostali arbitrzy. Uważam więc, że (za zgodą obu stron postępowania) arbiter doraźny mógłby znaleźć się w składzie zespołu orzekającego z pożytkiem dla sprawy.

Nie jestem też przekonany, czy umożliwienie zespołom orzekającym wydawania orzeczeń o zabezpieczeniu *ex parte* faktycznie jest zasadne. Taka regulacja generowałaby znaczące ryzyka, których wyeliminowanie nie jest możliwe przy wykorzystaniu metod proponowanych przez Autorkę. Jeśli nawet zaaprobować tezę o zasadności takiego rozszerzenia uprawnień sądów arbitrażowych, to należałoby poszukać innych jeszcze metod zminimalizowania ryzyk z tym związanych.

Za ciekawe uważam natomiast uwagi Kandydatki dotyczące genezy zmian do regulacji w ustawie modelowej UNCITRAL (str. 222 i nast.). Przedstawienie stanowiska delegacji amerykańskiej oraz pozostałych delegacji, pozwala zrozumieć genezę kompromisu, który znalazł odzwierciedlenie w artykule 17B ust. 2 ustawy modelowej.

Przestawione uwagi polemiczne nie zmieniają ogólnie pozytywnej oceny tej części pracy.

Rozdział V i Zakończenie

W Rozdziale V oraz w Zakończeniu zawarto postulaty *de lege ferenda*. Nie ze wszystkimi można się zgodzić, wypada jednak uznać, że są one logiczną konsekwencją tez prezentowanych przez Autorkę od początku pracy. Kandydatka prawidłowo skrótowo podsumowała też postawione w pracy tezy.

Uwagi formalne

Ocena pracy pod względem formalnym jest wysoka. Praca została napisana bardzo dobrym językiem, praktycznie bez błędów gramatycznych, interpunkcyjnych i literówek, co przy pracy doktorskiej jest rzeczą niezwykłą. Drobnie błędy językowe, jak na przykład „tąż” na str. 211, to absolutne wyjątki. Wypada zauważyć, że Autorka zupełnie sporadycznie pozwala sobie na użycie luźnych sformułowań - nie wpływa to jednak na zmniejszenie waloru pracy; przeciwnie - tego rodzaju wtrącenia pozwalają nieco ożywić dość trudny wywód (przykładowo



na str. 239 Autorka stwierdza - słusznie - że choć sądy arbitrażowe mają możliwość udzielenia zabezpieczenia, „to wciąż broń, którą ona stanowi, jest tępą”).

Tok wywodu jest poprowadzony w sposób prawidłowy i logicznie spójny. Analizując dane zagadnienie Autorka najpierw przedstawia stanowisko zarówno doktryny i orzecznictwa, zarówno w prawie polskim jak i w prawie angielskim (a często również w innych porządkach prawnych), a dopiero w dalszej kolejności przedstawia swoje poglądy, każdorazowo zaznaczając, że jest to jej opinia.

Autorka wyjątkowo sprawnie porusza się w różnych systemach prawnych. Tytułem przykładu można wskazać na dostrzeżenie przez nią różnicy pomiędzy sposobem zabezpieczenia stosowanym w Anglii (tzw. *Mareva injunction*) a niemieckim *dingliche Arrest* (dosłownie „areszt rzeczy”), str. 181. Porównywanie rozwiązań pomiędzy dwoma obcymi dla autora systemami prawnymi wymaga dużej sprawności w posługiwaniu się metodą prawnoporównawczą.

Przygotowując pracę Autorka korzystała także szeroko z *soft law* – regulaminów wiodących instytucji arbitrażowych oraz komentarzy do nich. Korzystanie przez Autorkę z tych opracowań oceniam pozytywnie – wzbogacają one pracę przez odniesienia do realnych postępowań arbitrażowych.

Autorka sięgnęła także do praktyki arbitrażu. Oprócz, wspomnianego kilkakrotnie, arbitrażowego *soft law* (regulaminów wiodących instytucji arbitrażowych), Kandydatka powołuje się również w kilku miejscach na badanie ankietowe przeprowadzone przez K. Hobera wśród 45 arbitrów z różnych państw i wpływające stąd wnioski.

Główne osiągnięcia Autorki

Pozytywna ocena rozprawy została już zawarta we wcześniejszych uwagach szczegółowych. W tym miejscu chciałbym natomiast przedstawić kilka uwag natury ogólnej.

Za główne osiągnięcie Autorki uważam dokonanie wszechstronnej, zarówno z punktu widzenia przepisów prawa powszechnie obowiązującego jak i *soft law*, analizy problematyki związanej z udzielaniem zabezpieczeń przez sądy arbitrażowe. Analiza dogmatyczna jest precyzyjna, a równocześnie wielowątkowa. Uwzględnia zarówno dorobek doktryny jak i orzecznictwa. Autorka sięga do dorobku doktryny zagranicznej, a przedstawione przykłady wystarczająco ilustrują podejście innych systemów prawnych do analizowanych zagadnień. Wątki praktyczne znakomicie uzupełniają główny tok wywodów.

Na podstawie, zarówno przeprowadzanych badań empirycznych, jak i analizy dogmatycznej Autorka w sposób kompleksowy rozważyła skomplikowane zagadnienia prawne.

Rozważania Autorki stanowią pierwszą tak pogłębioną wypowiedź w tym zakresie w polskiej literaturze przedmiotu. Poziom tej wypowiedzi pozwala ją uznać za znaczący głos w polskiej doktrynie.





Nawet jeśli nie ze wszystkimi poglądami Autorki można się zgodzić, to nie ulega wątpliwości, że za ważne osiągnięcie Autorki należy uznać także precyzyjne usystematyzowanie zagadnień związanych z problematyką udzielania zabezpieczeń przez sądy arbitrażowe lub przez sądy państwowe, działające w sprawie niejako „obok” sądu arbitrażowego. Badaczom, którzy w przyszłości będą się tą tematyką zajmować, będzie już łatwiej niż Autorce, ponieważ będą mogli skorzystać z rozprawy jako swego rodzaju szczegółowego przewodnika po tematyce, która jest przedmiotem rozprawy.

Konkluzja

Rozprawa doktorska Pani mgr Urszuli Comi, pt. *„Zabezpieczenie roszczeń w międzynarodowym arbitrażu handlowym na gruncie polskiego i angielskiego lex arbitri”*, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Dysertacja z całą pewnością spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej, określone w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2022, poz. 574).

Wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Urszuli Comi do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Eligiusz Jerzy Krześniak, prof. UŁa

